



KOMENTARZ

Wizyta przewodniczącego Rady Europejskiej w Pekinie

Marcin Przychodniak

Pierwsze bezpośrednie spotkanie szefa Rady Europejskiej Charles'a Michela z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem, które odbyło się 1 grudnia w Pekinie, nie oznacza poprawy stosunków unijno-chińskich. Obie strony przedstawiły katalog rozbieżności, akcentując jednak konieczność współpracy. Celem ChRL pozostaje m.in. osłabianie relacji UE i USA oraz przekonanie Unii o gotowości Chin do działania mającego na celu zakończenie rosyjskiej agresji na Ukrainę. Przewodniczący RE pozytywnie odniósł się do koncepcji wzmocnienia kooperacji, ale zaakcentował kwestie sporne dotyczące m.in. oceny polityki Rosji czy kwestii handlowych.

W jakich okolicznościach odbyło się spotkanie?

Przewodniczący Rady Europejskiej przyjechał do Pekinu nieco ponad miesiąc po zakończeniu XX zjazdu KPCh jako drugi europejski lider (po kanclerzu Niemiec). Spotkanie miało miejsce w czasie protestów społecznych w Chinach przeciwko polityce „zero COVID”, a także kilka dni przed trzecim spotkaniem unijno-amerykańskiej [Rady ds. Handlu i Technologii](#). UE planowała, że bezpośrednia rozmowa liderów, pierwsza od 2018 r., gdy Michel został szefem Rady Europejskiej (RE), odbędzie się w połowie listopada br. [podczas szczytu G20 na Bali](#). Wówczas nie zgodzili się na to Chińczycy, chcąc w pierwszej kolejności skoncentrować się na spotkaniach dwustronnych z przywódcami państw UE, m.in. Francji, Włoch i Holandii. W zamian uzgodniono osobną wizytę Michela w Chinach na 1 grudnia.

Jakie były cele wizyty Michela?

Dla przewodniczącego RE istotne było przede wszystkim zaprezentowanie gotowości do dialogu z ChRL, uwzględniającego jednak kwestie ważne dla UE a sporne w relacjach z tym państwem – m.in. współpracy gospodarczej, poszanowania praw człowieka oraz chińskiego stanowiska wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę. Charles

Michel zwrócił uwagę na ograniczony dostęp unijnych podmiotów do chińskiego rynku. Podkreślił problemy firm i obywateli UE wynikające z polityki „zero COVID”, a w kontekście trwających protestów – także prawo Chińczyków do zgromadzeń. Przewodniczący RE wskazał na poszanowanie przez UE polityki „jednych Chin”, ale także na konieczność stabilizacji i zachowania status quo w Indo-Pacyfiku. Wyraził zainteresowanie UE [sytuacją w Sinciangu i Hongkongu](#), zaznaczając, że nie jest to ingerencja w wewnętrzne sprawy Chin, ale dbałość o zasady ONZ. Docenił wolę ChRL, by wznowić dialog z Unią na temat praw człowieka. Charles Michel w zdecydowany sposób wskazał na odpowiedzialność Rosji za złamanie prawa międzynarodowego poprzez agresję na Ukrainę i zaapelował do Chin jako stałego członka RB ONZ, aby wywarły wpływ na Federację Rosyjską w celu zakończenia wojny. Przewodniczący RE podkreślił też [sprzeciw ChRL](#) wobec ewentualnego użycia przez Rosję broni nuklearnej.

Co chciały osiągnąć Chiny?

Dla Xi spotkanie służyło podkreśleniu woli kontynuowania współpracy z UE po XX zjeździe KPCh, opartej na autonomii strategicznej Unii. W tym kontekście wspominał o potrzebie porzucenia „zimnowojennej mentalności”, którą jego

KOMENTARZ PISM

zdaniem prezentują USA. Wskazywał też na możliwą kooperację z UE w zakresie zmian klimatu czy tworzenia synergii Pasa i Szlaku z unijnym programem [Global Gateway](#). Podkreślał korzystny wymiar dwustronnych relacji handlowych jako kluczowych dla kondycji gospodarki ChRL. Pozytywny ton Xi skierowany do Unii jest również elementem zniechęcania jej do zacieśniania współpracy z USA, np. w sprawie sankcji nakładanych na chińską branżę produkcji półprzewodników.

Przewodniczący ChRL podkreślał wagę wznowienia negocjacji ukraińsko-rosyjskich, a także rolę UE jako ewentualnego mediatora i negocjatora nowej architektury bezpieczeństwa w Europie. Mediacyjny potencjał UE i własne poparcie dla tego pomysłu podkreślał Xi nie tylko podczas wizyty Michela, ale także w czasie listopadowych spotkań z premierką Włoch czy prezydentem Francji [na szczycie G20 na Bali](#). W obecnej sytuacji jednak służyłoby to głównie [interesowi Federacji Rosyjskiej](#) i negatywnie odbiłoby się na relacjach UE z USA i Ukrainą.

Jakie są rezultaty wizyty i jak wpłynie ona na stosunki UE–ChRL?

Spotkanie nie przyniosło wymiernych efektów poza mało konkretną deklaracją Chińczyków o gotowości wznowienia dialogu na temat praw człowieka. Strony przedstawiły głównie katalog rozbieżności, ale zadeklarowały też gotowość do dialogu i wzmocnienia współpracy. Konciliacyjne stanowisko Michela pokazuje, że Chinom udało się przekonać część europejskich liderów do łagodzenia zdecydowanej polityki Komisji Europejskiej wobec Chin. UE jest przekonana, że zmniejszanie zależności ekonomicznej od ChRL jest istotne, ale w obecnej sytuacji nie ma zgody na całkowite „odłączenie się” obu stron. Chiny starają się wzmacniać to podejście, wykorzystując różnice zdań między unijnymi instytucjami, czemu sprzyjał fakt, że szef RE przyjechał na rozmowy do Pekinu bez przewodniczącej Komisji Europejskiej (KE) Ursuli von der Leyen (wcześniej wirtualne spotkania z liderami ChRL odbywały się w duecie). [To KE zainicjowała np. wprowadzenie mechanizmów](#) chroniących unijny rynek, m.in. przed nieuczciwymi praktykami handlowymi ChRL.